Rok VII. **Kraków, Sobota 12 Lipca 1902.** **Nr. 28.**

Cena prenumeraty
z przesyłką:
w Austryi:
rocznie . . . . kor. 4.—
półrocznie . . . „ 2.—
kwartalnie . . . „ 1.—
za granicą:
rocznie . . . . kor. 5.—
półrocznie . . . „ 2.60
kwartalnie . . „ 1.30
Pojedyńczy numer 10 hal.

Nieopieczętowane reklamacye wolne są od opłaty pocztowej.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i rozrywce.

Prenumeratę
oraz wszelkie koresponden cye nadsyłać należy pod adresem:
Redakcya „Prawdy“
Kraków, ul. Kanonicza Nr. 7.

Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 11—12 przedp. i od 3 — 4 popoł.

Rękopisów się nie zwraca. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują“. Psalm 261.

Wychodzi co sobotę.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **X. Dr. Franciszek Gołba.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. | Módlmy się za Ojca św., Leona XIII.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych.

Dnia 1. lipca otworzył starożytny Tarnów gościnne bramy dla przybywających z całego kraju delegatów Kółek rolniczych. Przybywających witali komitetowi na dworcu kolejowym. Zjazd rozpoczął się Mszą św., którą odprawił ks. Biskup tarnowski. Kościół katedralny zapełnił się przedstawicielami rozmaitych stanów, w pośród których uderzają w oczy włościanie w barwnych strojach. Szczególnie zaś zwracają na siebie uwagę wszystkich, delegaci z Podegrodzia od Sącza z powodu świetnych kaftanów i okazałego wzrostu. Obok Polaków widać Rusinów a tu i tam widać znowu kapłanów, którzy dość licznie przybyli na zjazd. Nie brakło również i nauczycieli, którzy choć sami biedni, chętnie pracują dla dobra włościan. Po wysłuchaniu Mszy św., ruszył pochód do uroczego ogrodu miejskiego, gdzie we wspaniałej sali mają się odbyć obrady.

Sala zapełniła się gośćmi, którzy w liczbie koło 250. zajęli miejsca i czekają na ks. Biskupa. Nagle dano znak, że Biskup nadchodzi. Po sali przebiegło słowo »idzie«. Zgromadzeni przerwali rozmowy a zwróciwszy oczy w stronę przybywajacego Dostojnika, umilkli. — Ks. Biskup szedł wolno, twarz miał pełną powagi ujmującej. Prezes p. Cielecki powitał ks. Biskupa i prosił, aby zagaił zgromadzenie, który też przemówił do obecnych z prostotą, ujmującą za serce, jasno i zrozumiale: »W czasach, (mówił) gdy waśń społeczna rozdziela nietylko stany, lecz także mieszkańców tejsamej wsi, miło mi jest widzieć Was, zgromadzonych tutaj do wspólnej pracy w jedności i zgodzie. Dlatego, jako Biskup katolicki, gorąco modliłem sie o pomyślność dla Was i chętnie Wam błogosławię i spodziewam się, że i Pan Bóg Wam błogosławił będzie«.

Po życzeniach, które złożyli zgromadzonym delegaci rządowi i Towarzystw rolniczych, rozpoczął odczyt dr. Głąbiński o zawodowych przymusowych stowarzyszeniach rolniczych.

Dla tych stowarzyszeń, mających powstać w krajach monarchii austryackich, uchwalił rząd ustawę ramową, czyli ustawę podaną w ogólnych zarysach, a rzeczą będzie sejmów poszczególnych krajów, zastosowywać ją do potrzeb krajów swoich. Jakiż jest cel tych stowarzyszeń zawodowych? — Mają złączyć rolników do wspólnej obrony i prowadzić ich do dobrobytu. O tej sprawie pomówimy więcej szczegółowiej w następnych numerach naszego pisemka. P. Głąbiński przedstawił projekt p. Hupki, który w ramach ustawy rządowej, nakreślił plan ustawy dla naszego kraju. Wszyscy, jednozgodnie oświadczyli się przeciw projektowi p. Hupki i żądali, ażeby Zarząd Kółek rolniczych zajął stanowisko wobec Sejmu takie, jakie uważa za stosowne i gdyby wprowadzono nowe stowarzyszenia zawodowe, to Zarząd główny powinien czuwać nad tem, ażeby one przyczyniły się do rozwoju Kółek rolniczych. P. Głąbiński oświadczył się za stowarzyszeniami dobrowolnemi, lecz inni mowcy, jak Caro, ks. dr. Żyguliński, ks. dr. Kopyciński i inni domagali się zaprowadzenia przymusowych stowarzyszeń zawodowych. Jakie korzyści wynikłyby z takich stowarzyszeń, pomówimy również przy innej sposobności.

Dyskusya, która się wywiązała nad odczytem p. Głąbińskiego, była bardzo zajmująca i skończyła się dopiero po obiedzie.

Następnym prelegentem był ks. Koleński, proboszcz z Rymanowa, który mówił, w jaki sposób

mają się przyczyniać Kółka rolnicze do zwalczania alkoholizmu, to jest pijaństwa. Odczyt był zajmujący, to też wszyscy słuchali go z natężoną uwagą. Mowca w dosadnych słowach przedstawił straszne skutki pijaństwa. Zwracał uwagę, że żalimy się często na wysokie podatki, a sami dobrowolnie nakładamy na siebie przerażająco wielki podatek. W Galicyi wyrabiają za 150 milionów kor. spirytusu, którego bardzo mało idzie za granicę i prawie wszystek zużytkujemy sami w swoim kraju. Alkoholizm sprowadza choroby ciała, ruinę majątków, jest przyczyną zbrodni, a naród skazany jest na zagładę, jeżeli z pośród niego nie wyrugują alkoholizmu.

Skoro więc chcemy się odrodzić i wzmocnić, powinniśmy walczyć z największym wrogiem naszego szczęścia. Kółka rolnicze powinny współdziałać w tej pracy. W tym celu sami członkowie powinni dawać dobry przykład wstrzemięźliwości, hodować szlachetne owoce i przerabiać na zdrowszy napój, niż fałszowane wina, koniaki i wódki; zaprowadzać kawiarnie i herbaciarnie, uczyć się bawić należycie i t. d. Zarząd główny ma się domagać zmonopolizowania handlu wódką, ograniczenia szynków do rzeczywistych potrzeb, zastosowania przepisów o święceniu niedzieli, do szynków.

Hucznymi oklaskami podziękowano prelegentowi za pouczający wykład.

Przy tych obradach upłynął dzień pierwszy, który urozmaiciły gościnne przyjęcia, jakie delegatom zgotowało miasto Tarnów, jak i ks. Sanguszko. Oraz zwiedzanie wystawy koni, bydła i drobiu..

Drugi dzień nie mniej był urozmaicony i pożyteczny, jak pierwszy. Hr. Rey pouczał zgromadzonych o włościach rentowych. Cesarz nie zatwierdził jeszcze przedstawionej uchwały sejmowej w tym względzie, lecz zostanie niezawodnie zatwierdzoną, gdy Sejm poczyni poprawki, których domaga się rząd. Uchwalono następnie rezolucye hr. Reya: Rada ogólna poleca z naciskiem Zarządowi głównemu, aby poczynił wszelkie możliwe kroki do przyspieszenia wejścia w życie ustawy o włościach rentowych.

Uchwalono i drugą: Rada ogólna poleca Kółkom rolniczym, aby się zajęły ustawą o włościach rentowych przez odnośne pouczanie na zebraniach powiatowych.

Przy samym końcu domagał się jeszcze ks. dr. Żyguliński, aby fundusz melioracyjny, przeznaczony na drenowanie pól, był powiększony i ażeby wydano broszurę pouczającą o korzyściach drenowania. P. Bogdanowicz domagał się znowu utworzenia funduszu strażackiego. A wreszcie podziękowano Zarządowi za obywatelską pracę, a za przewodnictwo p. Cieleckiemu i Zjazd zamknięto.

Z radością zaznaczamy, że Zarząd główny przedkładając sprawozdanie za rok ubiegły, wykazał się nie małą pracą koło rozwoju Kółek rolniczych. W całym kraju — widać ze sprawozdania — budzi się coraz większy ruch na tem polu. Kółka poszczególne z każdym rokiem nabierają większej świadomości celu i środków. Przewodnik Kółek rolniczych, organ Towarzystwa, rozchodzi się w 1430. egzemplarzach, 171 Kółek użyło pośrednictwa Zarządu w zakupnie nasion za cenę 56.488 K., nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Majątek Kółek rolniczych, które przesłały Zarządowi sprawozdania, przedstawia się wcale ładnie. Posiadają one własne budynki, których wartość ogólna wynosi 515.653 K. Biblioteki ich liczą razem dziełek 54.818, a prenumerują 2.266 egzemplarzy czasopism. Kółka sprowadziły w roku ubiegłym: nasion za 70.518 K., nawozów sztucznych za 251.860 K., maszyn i narzędzi rolniczych za 17.621 K., drzewek owocowych za 2.669 K., oraz przeprowadziły drenowanie na 1.211 morgach gleby.

Kółka rolnicze posiadają dalej spichlerze, mleczarnie spółkowe, piekarnie, rzeźnie, 30 kas pożyczkowych, 60 spółek oszczędności, 40 zbiornic pocztowych, 89 straży pożarnych, 136 sikawek, 368 sklepików, prowadzonych we własnym zarządzie, a 240 oddanych w dzierżawę. 344 Kółek posiada trafikę, 381 ma prawo sprzedaży wina, 131 sprzedaje napoje słodzone, 38 dzierżawi propinacye. Udziały złożone w Kółkach na przedsiębiorstwa handlowe, wynoszą 411.517 K.

Cyfry, któreśmy powyżej przytoczyli, napełnić muszą serce każdego Polaka i katolika otuchą i nadzieją na przyszłość. Świadczą one bowiem dobitnie, że lud po wioskach poczyna przeglądać na oczy, że myśli i pracuje sam nad podniesieniem swego dobrobytu i poziomu swej inteligencyi. I każde Kółko rolnicze jest twierdzą przeciw wyzyskowi żydowskiemu, a zarazem ogniskiem łączności i inicyatywy do pracy nad podniesieniem gmin. Wiemy, że wiele Kółek rolniczych istnieje tylko na papierze, a wiele ogranicza się na założeniu sklepiku i wywieszeniu deski z napisem: «Sklepik Kółka rolniczego», lecz mamy niezłomną nadzieję, że niebawem i Kółka śpiące przebudzą się i wezmą się do pożytecznej pracy, pełnej pożytku dla swoich członków, a także i dla chwały Bożej.

Wiadomości z ziem polskich.

Cieszyn. W dniu 15 i 16 czerwca bawił w Cieszynie ks. kardynał Kopp, biskup wrocławski, gdzie udzielał Sakramentu Bierzmowania. Całe miasto przywdziało szatę świąteczną i stanęło na nogach. Między deputacyami stanęli i profesorowie gimnazyum polskiego w Cieszynie. Dyrektor przemówił po polsku i pięknie przywitał Dostojnika kościoła. Ks. kardy-

nał wypytywał się o stosunki gimnazyum, a następnie rzekł: «Kościół będzie miał zeń pożytek, bo mu przysporzy kapłanów, władających dobrze językiem polskim». Po udzieleniu Bierzmowania św., ks. kardynał przemówił uroczyście od ołtarza językiem niemieckim. Obecni w kościele tak Polacy jak i Niemcy słuchali z namaszczeniem, jak przystało na miejsce święte. Kiedy atoli tę samą przemowę wygłosił na rozkaz ks. kardynała kapłan, mówiący po polsku, Niemcy podnieśli szmer i hałas i poczęli się pchać do drzwi. Ksiądz kardynał powstał teraz z tronu zgromił surowo Niemców i rozkazał wszystkim spokojnie przemowy wysłuchać. Kardynał przypomniał, «że tu w kościele mają wszyscy równe prawa, jak je powinni mieć poza kościołem, jako chrześcijanie, ludzie i obywatele. Oby te słowa rozeszły się po całych Niemczech i wrogów naszych w strasznej zaciekłości, jaką dyszą dla narodu naszego, ostudziły i pohamowały.

Cieszyn. Seminaryum dla nauczycieli niebawem będzie otwarte. «Macierz polska» ogłosiła konkurs na posadę dyrektora wspomnianego seminaryum i na posady nauczycieli. Bogu niech będą dzięki.

Poznań. Cesarz niemiecki Wilhelm, przybędzie do Poznania, stolicy Wielkopolski we wrześniu b. r. Zapowiedziano też przy tej sposopności przyjęcie w gmachu Stanów prowincyonalnych, gdzie cesarz będzie uroczyście ucztą powitany. Polacy, członkokowie sejmu, po odbytej naradzie, postanowili nie brać udziału w tej uroczystości i przez deklaracyę piśmienną, którą publicznie ogłosili, wytłomaczyli swój krok. Oświadczenie posłów sejmowych, którzy w imieniu wszystkich Polaków, poddanych berłu Prusaków, mówili, było konieczne, a nawet naturalne. Było bowiem niepodobieństwem, aby naród polski witał cesarza, którego rząd tyle mu wyrządza krzywd i niesprawiedliwości. Krok posłów polskich na sejm prowincyonalny w Poznaniu pochwalić musimy wszyscy, gdyż było to jedyne stanowisko dla Polaków w czasie pobytu cesarza, które nie ubliżało godności narodu, a z drugiej strony odpowiada prawnopolitycznym stosunkom Polaków pod zaborem pruskim.

Wiadomości z całego świata.

Francya. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, że otrzymał urzędowne zapewnienie od Włoch, iż one nigdy i pod żadnym warunkiem nie wystąpią przeciw Francyi, z którą chcą żyć w przyjaźni. Włochy wstąpiły więc do trójprzymierza bez zobowiązań wystąpienia w danym razie przeciw Francyi. Oświadczenie ministra francuskiego wywołało wielkie wrażenie w całej prasie niemieckiej.

Austrya. Nadchodzi czas, że na mocy zasadniczych ustaw musi być odnowiona ugoda między Węgrami a Austryą. Pertraktacye rozpoczęli właśnie ministrowie Koerber i Szell, lecz te się rozbiły. Sam tedy cesarz Franciszek Józef I. wmieszał się w tę sprawę i odbył naradę koronną, złożoną z hr. Gołuchowskiego, Szella i Koerbera. Rada trwała trzy godziny i rzeczywiście nastąpiło pono częściowe porozumienie. Jest tedy nadzieja, że umowa niebawem przyjdzie do skutku. Na radzie koronnej uznano, że rozdzielenie cłowe między obu częściami monarchii jest niemożliwe, gdyż nie pozwalają na to względy polityczne i ekonomiczne, oraz stanowisko mocarstwowe państwa.

Praga. Jedno z pism pragskich donosi, że Rada państwa zwołaną będzie na 16-go września.

Niemcy. Kiedy się czyta i patrzy na butę Niemców, zdaje się, że nie ma na świecie bogatszego i potężniejszego państwa. Tymczasem trzeba powiedzieć, «że nie wszystko złoto, co się świeci». Oto gazety niemieckie ze smutkiem donoszą, że finanse państwa niemieckiego strasznie są zaszargane. Niedobór mianowicie budżetu cesarstwa niemieckiego wynosi w r. 1902. 50 milionów marek, a w roku 1903. wyniesie około 80 milionów. Długi państwowe, zaciągane od roku 1878, wynoszą dwa i pół miliarda marek, od których procenty pożerają 90 milionów marek rocznie. Długi poszczególnych państw wynoszą przeszło 11 miliardów, a budżety ich wykazują znaczne deficyty. Niemcy spodziewali się, że po wojnie burskiej przemysł ich znajdzie wiele miejsc zbytu, lecz oczekiwania ich zawiodły. To też na targach zagranicznych pieniężnych, wartość monety niemieckiej znacznie się obniżyła.

Włochy. Król włoski wybiera się z odwiedzinami do cara Mikołaja do Petersburga, następnie do cesarza niemieckiego Wilhelma. W Rzymie zaś mówią i cieszą się Włosi, że do ich króla przybędzie także z odwiedzinami i car Mikołaj i cesarz Wilhelm.

Turcya. U wrót Europy znów zjawia się najstraszniejsza choroba, dżuma. Mianowicie donoszą, że w Konstantynopolu, stolicy Turcyi, stwierdzono cztery wypadki dżumy. Z tego też powodu nałożono na podróżnych z Konstantynopola we wszystkich portach kwarantannę.

Ameryka. W północnej Ameryce powstaje pierwszy polski klasztor żeński, a mianowicie w mieście Stevens-Point w stanie Wiskonsin, pod wezwaniem św. Józefa. Ma on zgromadzić wszystkie polskie siostry, należące do zakonu św. Franciszka, a rozproszone po zakładach niemieckich. Przy zakładzie powstanie wyższa szkoła, która kształcić będzie siostry na nauczycielki dla szkół parafialnych. Kamień węgielny pod nowy zakład poświęcił tamtejszy biskup 20 maja. Wiadomość tę podajemy, gdyż miłą ona będzie dla każdego Polaka, zakład bowiem nowy nie

mało przyczyni się do utrzymania polskości na ziemi amerykańskiej.

Biuro wywiadowcze pracy.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi do uchwania projekt ustawy o biurach wywiadowczych pracy. Ustawa napewno uchwaloną zostanie. Przyklaskujemy z radością Wydziałowi krajowemu, że tę myśl podjął. Była to bowiem sprawa piekąca i sama cisnęła się na stół obrad sejmowych. A celem ustawy będzie pośrednictwo między pracodawcami a potrzebującymi pracy. Dotychczas były u nas, w Galicyi, stosunki pod tym względem opłakane. Człowiek, który chciał pracować, szedł na ślepo w świat, aby ręce swoje, zdolne do pracy, sprzedać, przyczem bez litości go wyzyskiwano, a często wcale pracy nie znalazł i o chlebie wyproszonym wracał do swego domu. Często bywało i tak, że jakiś ajent przybywał do gmin, a obiecując złote góry, prowadził robotnika za granicę i oddawał go w ręce pracodawcy. Ajentowi szło, rzecz prosta, tylko o własną kieszeń, a jeżeli ją jako tako zaspokoił, spełnił swoje zadanie i ani mu przez głowę nie przeszło troskać się dalej o zaprowadzonego robotnika. Niejeden też z robotników, których zarobek wygnał za granicę, znachodził zamiast kawałka chleba, niemało łez gorzkich. Otóż biura wywiadowcze pracy mają temu złemu zaradzić. A biura takie będą otwarte przy Wydziale krajowym, w miastach liczących najmniej 10 tysięcy mieszkańców, a wreszcie w każdym powiecie. Kto tedy będzie potrzebował pracy, uda się do biura z żądaniem, aby mu ją wskazano, a także i pracodawca, potrzebujący robotnika, pójdzie do biura i nie będzie go już sam szukał, ani też używał pośrednictwa ajentów. Biura utrzymywane będą kosztem powiatów lub gmin, a w razie potrzeby będzie je wspierał funduszami Wydział krajowy. Wszelkie tedy porady znajdą robotnicy, jak też i pracodawcy bezpłatnie, co nie małą będzie podporą dla biednych.

Pracodawcy zagraniczni, chcący dostać robotnika, zgłoszą się do biura i podadzą warunki pracy, a biuro, wysyłając im robotników, zawrze wpierw z nimi kontrakty prawomocne. Robotnicy przeto, podejmujący się pracy z poręki biura, znajdą przy pracy poszanowanie, oraz wezmą wynagrodzenie takie, na jakie się zgodzili. Robotnik więc będzie zasłonięty przed wyzyskiem, na który bardzo często był wystawiony.

Biuro krajowe wejdzie w życie najdalej w rok po uchwaleniu ustawy, a w powiatach i po miastach najdalej po latach dwóch. Statut dla biura krajowego uchwali Sejm, a dla biur powiatowych i miejskich uchwali Wydział krajowy.

Zaznaczamy i to, że w krajach innych dawno już istnieją takie biura i znakomite oddają usługi ludności, która potrzebuje obcych rąk do pracy, jak też i ludności szukającej pracy. Ustawa więc o biurach wywiadowczych pracy ucieszy każdego, kto pragnie dobra kraju.

Rajska Pasterka.

(Z legend o Matce Boskiej).

W rajskim ogrodzie są pola szerokie, rozległe łany, jak kobierce miękkie, za nimi gaje liliowe i z najcudniejszych róż plecione płoty. W lilijowych gajach, po cienistych ścieżkach Najświętsza Panna przechadza się codzień, a lilie przed Nią kłonią głowy białe i pod Jej stopy woń zlewają świeżą i złocą ślady Jej nóżek na piasku.

Po kwietnych łąkach pasą się owieczki, śnieżnej białości pasą się baranki, same niewinne dusze dobrych ludzi, których Pasterką jest Marya Panna; kiedy nad nimi rączkę Swą podniesie z błogosławieństwem na znak łaski Swojej, białe ich runo bielszą barwą świeci i księżycowe z siebie blaski sieje.

Do tej owczarni Matka Boska zbiera wybrane tylko duszyczki ze świata.

Gdy taka dusza po raz pierwszy wejdzie na niebotyczny gościniec wieczności i nie wie, kędy obrócić się trzeba, staje na drodze skromna, zalękniona i widząc wrota zamknięte do nieba, a w dole piekło przed sobą otwarte, placze cichemi łzami i wyrzeka:

— Gdzież mi tu biednej podziać się i w którą, nieznaną drogą skierować się stronę!

Pastuszka święta wówczas przed nią staje i, aby biedna duszka nie zbłądziła, wiedzie ją z sobą gościńcem wieczności i mówi do niej łaskawie przez drogę:

— Nie płacz ty, nie bój się piekła gorącego, ja cię zawiodę do raju wiecznego; będziesz się pasła na wieki już w raju, białą owieczką po zielonym gaju.

Nieraz tak całe dusz błądzą gromady, nie mogąc drogi znaleźć, ani miejsca, chodzą z płaczem, szukając przytułku.

Idą na cmentarz i proszą:

— Cmentarzu, weź nas i przyjmij i schowaj do mogiły, abyśmy spokój do dnia sądu miały!

— Nie mogę, nie mogę, boście bez świętej pomarły spowiedzi!

Idą pod kościół i proszą:

— Kościele, otwórz twe wrota i wpuść nas do siebie; będziemy mieszkać pod twojem sklepieniem i za ołtarzem klęczeć na wieki wieków!

A kościół na to:

— Nie mogę, nie mogę!

Idą na lasy, zawodząc żałośnie!

— Lesie, ty lesie, schowaj nas w swym gąszczu, nakryj nas cieniem i napój swym chłodem, bośmy się trudem życia uznoiły, bo wypoczynku łakniemy i ciszy!

A las im szumem odpowie:

— Nie mogę!

Więc się zmęczone dusze wloką dalej, idą do ognia i proszą:

— Ty ogniu, zlituj się przecież, chwyć nas w swe płomienie, abyśmy w tobie na wieki gorzały, bo nas chłód mroźny na ziemi przejmował, bośmy od zimna i krzepły i drżały?

A ogień syczy:

— Nie mogę, nie mogę!

Idą nad wodę dusze utrapione i pochylone nad nią płaczą:

— Wodo, zabierz nas w swoje kryształowe tonie, bośmy spragnione i zeschłe, jak liście życia spiekotą i wiatrem zwarzone!

Lecz woda szemrze:

— Nie mogę, nie mogę!

Więc upadając ze znużenia dusze pod samą piekła dostają się bramę, z rozpaczą łamią ręce i wołają:

— Piekło, do ciebie przychodzim zbłąkane, zabierz już ty nas do swojej pieczary! Pan Jezus o nas wiedzieć nie chce, cmentarz nam mogił odmawia, a kościół schronienia, ziemia i lasy i ogień i woda przytułku dla nas nieszczęsnych nie mają. Piekło, ty weź nas, ty pochłoń nas na wieki, ty usłysz nasze błagalne wołania!

I piekła bramy zgrzytają w zawiasach i bucha ogień, zionie żar straszliwy, a w ogniu ku nim huczy głos:

— Więc wejdźcie!

Lecz dusze nagle srogi lęk zdejmuje na widok onych czeluści piekielnych i tej zguby niechybnej... truchleją; strach je na ziemię powala, jakoby zboże skoszone na łanie i drżące ze strachu szlochają i krzyczą:

— Panienko święta, a ratujże ty nas, coś Matką naszą, Orędowniczką i Wybawicielką!

Najświętsza Panna w gwieździstej koronie, w tęczowym płaszczu królewskim się zniża i nad duszami uczyni znak krzyża i nim je zdąży piekieł schwycić paszcza, nakrywa wszystkie połową swego płaszcza.

Potem zgarnąwszy duszyczki struchlałe, jako pasterka staje na ich przedzie i rajską drogą ku niebiosom wiedzie, zbłąkanych owiec swoje stadko białe.

Nie zawsze jednak i nie w każdej dobie ta miłosierna pani tak łaskawa — nie wszystkim równe zmiłowanie dawa, chociaż je nawet umiłuje sobie; bo kiedy które zejdą z tego świata, całej ze siebie nie zmazawszy winy, lecz się jej łasce polecą matczynej. Ona te dzieci niedobre i grzeszne, sama pokutą z ziemskich plam oczyszcza i by je rychlej zbawić miłosiernie, wodzi je ścieżką przez kolące ciernie i po kamieniach, co ich stopy ranią — a one idą chętnie za swą Panią i szłyby środkiem piekielnych czeluści, krzepione wiarą, wytrwałą nadzieją — wiedząc, że ile krwawych łez wyleją, tyle im grzechów Pan Jezus odpuści.

Najświętsza Panna w łaskach nieprzebrana, wstawia się sama do Chrystusa Pana, by wpuścić kazał duszyczki do nieba, które za progiem kulą się i płaczą i do bram jego daremnie kołaczą.

A nawet z tronu swojego się schyla i słucha między aniołami swymi, czy tam jęk jaki nie leci od ziemi?

A gdy posłyszy błagalne wołanie duszy, co w niebo wspiąć się nie ma siły i wzdycha ciężko cierpieniem znękana i pada u progu na oba kolana i zmiłowania drżącym głosem woła, wtedy posyła z pomocą anioła, aby ją podjął, jak złamane kwiecie i wziął na skrzydła lekko, niby dziecię i zaniósł w górę z ziemskiego padołu.

Sama łez dużo na ziemi wylała i w sercu czula siedmiorakie miecze, więc jako matka ludzi litościwa, ich żywot i ich dolę znając ciemną, w swem miło sierdziu bezgranicznem rzecze:

— Niechaj łza żadna nadarmo nie spływa i niechaj człowiek nie płacze daremno!

M. Gawalewicz.

O księgach gruntowych.

(Ciąg dalszy).

F) Jakie są rodzaje wpisów do księgi gruntowej?

Ustawa o księgach gruntowych rozróżnia trzy rodzaje wpisów hipotecznych a mianowicie: 1) Intabulacyę, czyli wpis właściwy albo bezwarunkowy, 2) Prenotacyę, czyli ostrzeżenie, albo wpis warunkowy, czyli tymczasowy, 3) Adnotacyę, czyli uwagi. Spróbujemy przedstawić, na czem polega różnica pomiędzy tymi trzema rodzajami wpisów hipotecznych:

G) Co to jest intabulacya?

Intabulacya, czyli wpis właściwy nadaje, uprawnionemu bezwarunkowo dotyczące prawo rzeczowe, jakoto prawo własności, prawo zastawu i ustala je stanowczo w księdze gruntowej.

Intabulacya może być dozwoloną tylko na podstawie dokumentów publicznych, lub takich dokumentów prywatnych, na których podpisy są sądownie lub notaryalnie uwierzytelnione. Dokumenta prywatne, na podstawie których intabulacya ma nastąpić, muszą posiadać następujące warunki:

a) Muszą być sporządzone w formie przepisanej dla ich ważności;

b) Powinny zawierać ważną zasadę prawną, czyli wymienienie tytułu prawnego;

c) Powinny być wolne od wszelkich wad widocznych, któreby osłabiały ich wiarygodność — a jeżeli składają się z kilku arkuszy, powinny być tak zeszyte, ażeby inny arkusz nie mógł być podsuniętym;

d) Osoby biorące udział w interesie prawnym, powinny być w dokumencie tak wymienione, ażeby nie można było je wziąść za inne;

e) W dokumencie należy wyraźnie wymienić miejsce, dzień, miesiąc i rok sporządzenia takowego;

f) Prawa, mające być przedmiotem wpisu hipotecznego, powinny być dokładnie określone i wyszczególnione;

g) Nieruchomość, do której akt prawny się odnosi, powinna być dokładnie wymieniona i oznaczona, oraz powinna być wyszczególniona liczba wykazu hipotecznego księgi gruntowej, obejmującego tę nieruchomość;

h) Osnowa dokumentu powinna obejmować wyraźne oświadczenie tego, czyje prawo ma być ograniczone, obciążone, zniesione, lub na inną osobę przeniesione, iż zezwala na wpis;

i) Tylko na wpis prawa dożywocia może być wykreślonym na podstawie metryki śmierci dożywotnika, lub na podstawie uchwały sądowej, uznającej go za zmarłego.

H) Co to jest prenotacya?

Jeżeli przedłożony dokument nie posiada wszystkich szczegółowych wymogów powyżej określonych, lecz posiada wymogi ogólne wymienione pod *a)* do *e)*, wówczas dozwolona być może tylko p r e n o t a c y a, czyli ostrzeżenie.

Prenotacya jest nadto dopuszczalną w następujących wypadkach:

a) Na podstawie nieprawomocnych wyroków sądowych, przyznających prawo rzeczowe, lub też uznających wpisane w księdze gruntowej prawo za zgasłe lub jako nieważne;

b) Na podstawie uchwał sądowych, dozwalających prenotacyi jako środka egzekucyjnego w celu zabezpieczenia wierzytelności;

c) Na podstawie orzeczeń lub wniosków władz skarbowych lub administracyjnych, uprawnionych do ściągania w drodze egzekucyi należytości podatkowych, pretensyi skarbu państwa lub funduszów i zakładów, zostających pod zarządem państwa, kraju lub gminy, zarządzających lub postanawiających zabezpieczenie tego rodzaju należytości na majątku nieruchomym, należącym do obowiązanego do wypłaty.

Sąd hipoteczny, otrzymawszy prośbę o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi, zarządzi przesłuchanie tego, który uzyskał prenotacyę, polecając mu, aby na wyznaczonym terminie wykazał, iż usprawiedliwienie prenotacyi nastąpiło, lub zakreślony w tym celu przeciąg czasu jeszcze nie upłynął. Jeżeli skarga usprawiedliwiająca nie została wniesioną we właściwym czasie, sąd hipoteczny uznaje prenotacyę za nieusprawiedliwioną i zarządza jej wykreślenie.

I) Co to jest adnotacya hipoteczna?

A d n o t a c y e h i p o t e c z n e mogą mieć na celu:

a) Uwidocznienie stosunków osobistych, odnoszących się do osób, na których rzecz jakieś prawo w księdze gruntowej jest zapisane, ograniczających ich zdolność prawną do rozporządzania, lub zarządu swym majątkiem, jakoto: adnotacya małoletności, ustanowienia kurateli z powodu niedołęstwa umysłowego, marnotrawstwa, lub nieobecności, adnotacya przedłużenia władzy ojcowskiej lub opiekuńczej, adnotacya ogłoszenia upadłości. Adnotacye te mają na celu ostrzeżenie innych osób, któreby miały zamiar wchodzić w jakie interesa prawne z osobami, do których się adnotacye te odnoszą, o tem, iż osobom tym brak zdolności prawnej do samoistnego zawiadywania swymi interesami majątkowymi. Zaś skutek prawny tych adnotacyi jest taki, iż nikt nie może się wymawiać niewiadomością tych stosunków, które zostały uwidocznione w księdze gruntowej.

b) Osiągnięcie pewnych skutków prawnych, jakie według przepisów ustawy przywiązane są do tego rodzaju adnotacyi hipotecznych. Adnotacyi, należących do tej kategoryi, jest bardzo wiele, jakoto: zastrzeżenie stopnia pierwszeństwa hipotecznego dla wpisu później nastąpić mającego, zanotowanie wydzielenia pewnych gruntów z ciała hipotecznego, adnotacya hipoteki łącznej, wypowiedzenia wierzytelności hipotecznej, wytoczenia sporu, adnotacya zarządu przymusowego, adnotacya wykonalności, zanotowanie przymusowej sprzedaży i t. p.

Różnica pomiędzy intabulacyą czyli wpisem właściwym a prenotacyą cyli ostrzeżeniem jest następująca:

Intabulacya nadaje osobie uprawnionej, na rzecz której została uskutecznioną, stanowcze i bezwarunkowe prawo rzeczowe, które nie może być uchylonem inaczej, jak tylko na podstawie zezwolenia osoby uprawnionej, wystawionego w formie prawem przepisanej, lub na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, uznającego to prawo za zgasłe. Zaś skuteczność prenotacyi zależną jest od jej usprawiedliwienia. To znaczy, iż zaprenotowane prawo rzeczowe, (t. j. prawo własności, prawo służebności, lub prawo zastawu), staje się dopiero wówczas ważnem i skutecznem, jeżeli zostanie usprawiedliwionem. Usprawiedliwienie prenotacyi może nastąpić w sposób następujący:

a) Przez dodatkowe wykazanie dopełnienia tych formalności, których pierwotnie brakowało dokumentowi, na podstawie którego zarządzono prenotacyę. W szczególności może to nastąpić wskutek dodatkowego przedłożenia oświadczenia, wystawionego w formie prawnej, zawierającego zezwolenie na wpis hipoteczny tej osoby, przeciw której prenotacya uskutecznioną została;

b) Przez wykazanie, iż nieprawomocne orzeczenie sądowe, na podstawie którego dozwolono prenotacyi, stało się prawomocnem i uzyskało moc wykonawczą;

c) Przez przedłożenie prawomocnego orzeczenia właściwej władzy, rozstrzygającej o istnieniu pretensyi, zabezpieczonej tymczasowo przez prenotacyę;

d) Przez wyrok sądowy, orzekający, iż prenotacya została usprawiedliwioną. Jeżeli usprawiedliwienie prenotacyi ma nastąpić w drodze sporu, ten, kto uzyskał prenotacyę, powinien wnieść skargę usprawiedliwiającą do właściwego sądu w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia uchwały, dozwalającej prenotacyi.

Jeżeli prenotacya została uznaną za usprawiedliwioną, wówczas na żądanie strony interesowanej, należy usprawiedliwienie wpisać do księgi gruntowej. Tym sposobem prenotacya zostaje przemienioną w intabulacyę.

Jeżeli zaniechano usprawiedliwienia prenotacyi, ten, przeciw któremu była dozwoloną, może żądać jej wykreślenia.

ROZMAITOŚCI.

„Prawda“ od 1 lipca do końca roku bieżącego kosztuje tylko 2 korony.

W „Prawdzie“ pomieszczamy sprawy Kościoła, uwzględniamy wszystkie nas obchodzące sprawy z naszego życia publicznego, narodowego i społecznego, bądź w dłuższych, bądź w krótszych artykułach. Podajemy ważniejsze wypadki z życia narodowego naszych Rodaków z pod zaboru Prusaków i Moskali, gdyż wszyscy Polacy musimy się czuć jednym narodem i o biedzie wzajemnej wiedzieć i do jednego celu dążyć. „Prawda“ wszystko to uwzględnia i ciągle zachęca cały naród polski do pracy i do obrony swych skarbów językowych i narodowych. Z wielkiej polityki podaje „Prawda“ najważniejsze wypadki polityczne w sposób jasny i dla każdego zrozumiały, tak, że każdy po przeczytaniu tego wiedzieć może, co się w świecie dzieje. „Prawda“ więc robi dla swych czytelników, co jest w jej mocy. Niechże tedy szanowni nasi czytelnicy twardo stoją przy „Prawdzie“ oraz niech zachęcają swych znajomych, sąsiadów, ażeby sobie i oni nasze pismo, tak pouczające i ciekawe zapisali, bo przez to zyska oświata, a z nią ogólna sprawa polskiego ludu. **Zapisujcie sobie i rozszerzajcie „Prawdę“.**

Porwanie dziecka. Niezwykły wypadek zdarzył się w jednej z wiosek serbskich pod Użycą. Matka, wieśniaczka wychodząc z domu w pole na robotę, zostawiła na podwórzu dwoje małych dzieci.

Dzień był piękny. Dzieci w promieniach słońca bawiły się wesoło. Młodsze, siedząc na rozesłanej płachcie, takało się i śmiało, wołając od czasu do czasu na starszą siostrzyczkę, która zabawiała się opodal a zarazem strzegła młodszego braciszka.

Nagle, wysoko nad wioską, w błękicie niebios zatoczył koło olbrzymi sęp i jak strzała runął na dół, do ziemi i w tej samej chwili, ująwszy w silne szpony maleństwo z płachty, załopotał skrzydłami i uleciał w górę, sunąc na skały pobliskich gór.

Zbiegli się co tchu sąsiedzi, a pytając dziewczynkę, rzekli: gdzie masz braciszka? Ptak wielki — odpowiedziało dziecko ze łzami — porwał go; słyszałam, że płakał.

Sąsiedzi udali się na poszukiwanie za sępem w góry, i po długich wysiłkach znaleźli gniazdo sępie na stromych skałach, a w niem koszulinę maleństwa poszarpaną i skrawioną, kilka ogryzionych kostek i czaszkę. Pisma serbskie donoszą, że drapieżny sęp należy do rodziny kondorów, olbrzymich sępów.

Niezawodnym środkiem przeciw biegunce u cieląt, podaje „Głos rolniczy“, jest czysta oliwa stołowa, którą się zadaje w ilości kieliszka średniej miary, skoro tylko cielę przestaje z chęcią ssać. Jeżeli za pierwszem użyciem oliwy skutek nie nastąpi, należy dawkę powtórzyć, a z pewnością choroba ustąpi i cielę z ochotą zacznie ssać matkę.

Los miliona ludzi. Jeden z lekarzy angielskich, zajmujący się statystyką, przedstawia los miliona ludzi jak następnje: Z miliona dzieci, które się narodziły, umiera w pierwszym roku życia 150 tysięcy, po 12 miesiącach 53 tysiące, do końca trzeciego roku 28 tysięcy. Do lat dziesięciu, a nawet 13 wypadki śmierci nie są tak liczne i umiera do 4 tysięcy, Od 13 roku życia do 45 umiera około 500 tysięcy. Na końcu roku 60 pozostaje jeszcze przy życiu 370 tysięcy weteranów. Rok życia 80 osięga zaledwie 37 tysięcy i to z nadwerężonem zdrowiem, których liczba bardzo się zmniejsza, aż w roku 108 umiera ostatni z miliona.

Ostrożnie z bronią. Dnia 13 czerwca b. r. we dworze ks. Lubomirskiego Charzewicach, zdjął chłopak rewolwer ze ściany, a żartując skierował nim w stronę, gdzie siedzieli jego towarzysze i czyścili broń i rzekł: „w Imię Boże“. Wtem szarpnął palcem za cyngiel a rewolwer wypalił, gdyż był nabity. Kula trafiła 16-letniego kuchcika, Franciszka Gaja i na miejscu trupem położyła. Podobne wypadki zdarzają się dość często i dziwić się doprawdy potrzeba, że znajdują się jeszcze ludzie starsi, którzy wyrostkom powierzają broń. Broń potrzeba dziesięć razy obejrzeć, nim odda się ją drugiemu, nieobeznanemu z takową, a zwłaszcza młodemu.

Umiał wojować. Jeden ze żołnierzy z okolicy Królewca, który z wojskiem niemieckiem udał się zeszłego roku do Chin, aby tam zasłaniać chrześcijan przed zbuntowanymi Chińczykami, zakochał się w Chince i przyrzekł, że się z nią ożeni. Po ukończeniu wojny wrócił z wojskiem do kraju, a jadąc zabrał ze sobą zdobyte serce Chinki, gdyż ta nadesłała teraz dzielnemu wojakowi list, a zarazem znaczniejszą kwotę pieniężną, w którym zawiadamia go o zezwoleniu rodziców na małżeństwo i wzywa go do szybkiego powrotu do jej ojczyzny. Żołnierz, który był górnikiem, natychmiast wyjechał.

Jubileusz 300-letni założenia Kalwaryi przez ś. p. Mikołaja Zebrzydowskiego r. 1602—1902. Kalwarya, nazwana od fundatora Zebrzydowską, obchodzić będzie przez cały miesiąc sierpień nabożeństwami solennemi ten jubileusz, na który wszystkich wiernych czcicieli Maryi konwent zaprasza.

Stolica Apostolska, Brevem z dnia 7 kwietnia nadała prócz odpustów do Kalwaryi przywiązanych, nadzwyczajny

odpust jubileuszowy dla wszystkich wiernych, którzy w którymkolwiek dniu miesiąca sierpnia r. 1902 Kalwaryę odwiedzą i wypełnią warunki odpustu: „Spowiedź, Komunia św. i modlitwy za Kościół święty“.

Na miesiąc sierpień obiecali swoją obecnością zaszczycić Kalwaryę najdostojniejsi arcypasterze biskupi Polski, namiestnik i marszałek kraju, oraz inni dygnitarze świeccy, by uczcić ten jubileusz i oddać hołd Maryi, słynnej cudami na Kalwaryi.

Porządek nabożeństwa na cały miesiąc sierpień następujący:

Misya I. od 1 do 7 sierpnia. — Misya II. od 3 do 15 sierpnia. — Misya III. od 23 do 31 sierpnia.

Dnia 2 sierpnia w uroczystości Porcyunkuli konsekracya nowych dzwonów. Suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. biskupa Anatola Nowaka, sufragana krakowskiego, kazanie wygłosi Przew. ks. dr. Bandurski, kanonik i kanclerz konsystorza krakowskiego.

Dnia 3 sierpnia suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. biskupa Fischera, sufragana przemyskiego.

Dnia 12 sierpnia suma, celebrowana przez Najprzew. ks. wikaryusza generalnego dyecezyi wrocławskiej dla części austryackiej ks. Kołek — nabożeństwo dla Braci-Ślązaków.

Dnia 13 sierpnia suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. biskupa tarnowskiego dra Wałęgę.

Dnia 14 sierpnia suma, celebrowana przez Najprzew. ks. arcybiskupa lwowskiego dra Józefa Bilczewskiego, oraz udzielanie Sakramentu Bierzmowania.

Dnia 15 sierpnia w kościele Grobu M. Boskiej suma pontyfikalna, celebrowana przez Em. ks. kardynała biskupa krakowskiego Jana z Kozielska księcia Puzynę, zakończona procesyą, po której obiecał wygłosić kazanie złotousty Najprzew. arcybiskup ormiański ks. Teodorowicz.

Dnia 31 sierpnia suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. arcybiskupa Webera, sufragana lwowskiego — następnie zakończy jubileusz poświęcenie pomnika św. Franciszka Serafickiego, na placu rajskim wystawionego.

Dnia 1 września Nabożeństwo za żyjących Dobrodziejów Kalwaryi, oraz Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mikołaja Zebrzydowskiego i za dusze wszystkich Dobrodziejów Kalwaryi. Klasztor kalwaryjski zaprasza kapłanów, tak świeckich, jako też zakonnych do pomocy spowiedzi świętej na ten jubileusz całomiesięczny.

Bracia Polacy — siostry, matrony polskie — bracia Ślązacy, Morawianie i wy bracia z Ostrawy, panowie i panie z rodu szlacheckiego, bogaci i ubodzy mieszczanie, i ty ludu wiejski w pocie czoła na roli pracujący — i wyrobniku, i ty czeladko katolicka, przybywajcie na ten jubileusz 300-nej rocznicy założenia Kalwaryi — tej Jerozolimy na polskiej ziemi w r. 1602 wystawionej — korząc się u stóp tej Królowej Polski N. Maryi Panny, która może nam szczęśliwsze czasy dla Kościoła katolickiego i dla naszej Ojczyzny u Syna swojego Jezusa Chrystusa wybłagać.

Kolej północna zniżyła na cały miesiąc sierpień cenę biletów pojedynczych o połowę do Kalwaryi lub z powrotem z wszystkich stacyj, zacząwszy od Frydka, Oświęcimia, Żywca, Dziedzic i Bielska; kolej państwowa zaś dla grup co najmniej z 20 lub więcej osób złożonych, z wszystkich stacyj, zacząwszy od Lwowa, Chyrowa, Sącza, Zwardonia i Żywca, procesye większe winny 3 dni naprzód zgłosić liczbę pątników w przybliżeniu naczelnikowi stacyi, na której zamyślają wsiadać, aby kolej mogła przygotować odpowiednią ilość wagonów. Kalwarya dnia 2 lipca 1902. Ks. Stefan Podworski, kustosz klasztoru.

Dla rolników. W ubiegłym roku robiono próby w Saksonii z obrywaniem kwiatów przy ziemniakach i zauważono, że bulwy zawiązują się obficiej i bujniej pod tymi roślinami (badelami), z których zerwano kwiat a nadto w obfitszej ilości znalazł się krochmal w bulwach, wyrosłych pod krzakami bez kwiatów. Próby odbywają się jeszcze dalej w tym kierunku.

Jak obliczyć szybkość pociągu. Podaję sposób, podług którego napewno obliczysz szybkość pociągu, w którym jedziesz. Potrzebujesz tylko mieć w ręce zegarek, znać długość szyn i pamiętać liczby 22, 33, 44. Szyny zaś mogą tylko mieć długość 6, 9 lub 12 metrów. Kiedy wsiadasz do pociągu, rzuć okiem na szyny, abyś wiedział jaka jest ich długość. Jeżeli szyna ma 6 metrów długości, natenczas policz stuknięcia kół na połączeniach szyn przez 22 sekundy, jeżeli długość szyn wynosi 9 metrów, licz przez 33 sekundy, a jeżeli długość szyn wynosi 12 metrów, licz stuknięcia przez 44 sekundy. Liczba zaś otrzymana oznacza ilość kilometrów przebieżonych przez pociąg w jednej godzinie.

Szczęśliwi. Na północy i to dalekiej leży ogromna wyspa, zwana Islandyą. Mieszkańcy jej należą chyba do najszczęśliwszych ludzi na kuli ziemskiej, gdyż nie znają, co to jest policya, co to więzienie. Jedno z pism tamtejszych opowiada, że w tysiąc lat popełniono tam tylko dwa złodziejstwa. Jednego z nich dokonał jakiś biedak, który nie mając czem wyżywić żony i dzieci, ukradł kilka owiec. Ponieważ ubóstwo jego było wielkie, natenczas uznano, że wstyd w jakim żył od czasu popełnienia zbrodni, jest dostateczną dlań karą. Drugą kradzież popełnił człowiek bogaty, kradnąc 17 owiec, a tego zmuszono do sprzedania całego swego majątku i do opuszczenia wyspy na zawsze.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Urban Płonka, Fry. List w przyszłym numerze umieścimy.

Ks. And. Kondolewicz, Wilamowice. Prenumerata zapłacona do końca 1902 r.

Ks. J. Kalić, Tarnów. Za rok 1901 otrzymaliśmy prenumeratę. Pozostaje jeszcze do wyrównania za rok 1902.

Rozwiązanie szarady z 27. numeru „psu-bra ty“ nadesłał p. Ferdynand Dziama.

Ceny targowe.

W Krakowie dnia 8 lipca.

Pszenica 9·80—10·—; żyto 8·00—8·50; jęczmień 7·50—7·90; owies 8·00-8·35; groch 9·00—13·00; tatarka 7·00—9·00; proso 5·00-5·75; fasola 7·00—8·00; jagły 9·00—12·00; siano 3·20; koniczyna 3·60; słoma 2·30; kukurudza 6·70 koron za 50 klg. Kopa jaj 2·40—3·00; masła 1 klg. 2·00—2·40; ziemniaków hektolitr 2·30—4·00 koron.

Kalendarz kościelny.

13. Niedziela, 8 po Ś. św. Małgorzaty p. — 14. Poniedziałek, św. Bonawentury doktora w. — 15. Wtorek, Rozesł. Apost. i św. Henryka. — 16. Środa, N. M. P. Szkaplerznej. — 17. Czwartek, św. Aleksego w. i Berty p. — 18. Piątek, św. Szymona z Lipnicy. — 19. Sobota, św. Wincentego à Paulo.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.